

## TEKSTY ŹRÓDŁOWE

Ks. TADEUSZ GACIA

### O ŚMIERCI ŚW. RADEGUNDY (LIBER IN GLORIA CONFESSORUM 104)

Grzegorz z Tours (538-594), święty, biskup i pisarz, historyk Galii merowińskiej<sup>1</sup>, znany jest przede wszystkim jako autor dzieła *Historiarum libri X*, któremu wydawcy dają także tytuł *Historia Francorum*<sup>2</sup>. Spod jego pióra wyszły również pisma hagiograficzne. Są one podzielone na osiem ksiąg o następujących tytułach: *De gloria martyrum* (I), *De miraculis S. Iuliani* (II), *De miraculis S. Martini* (III-VI), *De quorundam feliciosorum vita* (VII), *In gloria confessorum* (VIII); ostatnia księga poświęcona wyznawcom uzupełnia pierwszą – poświęconą męczennikom<sup>3</sup>. Przełożony niżej tekst to rozdział 104 właśnie z księgi ostatniej. Grzegorz z Tours opowiada w nim o świętej Radegundzie, w istocie rzeczy zaś o jej śmierci.

---

<sup>1</sup> Por. M. SIMONETTI. *Gregorio di Tours*. W: *Dizionario patristico e di antichità Cristiane* (dalej skrót: DPAC). Red. A. di Bernardino. Casale Monferrato. II s. 1721-1722. Por. także D.A. SIKORSKI. *Wstęp*. W: *Grzegorz z Tours. Historie państwa Franków*. Tłum. K. Liman, T. Richter. Wstęp, oprac., koment. D.A. Sikorski. Kraków 2002 s. 7-44: Georgius Florentius Gregorius ur. się w 538 r. w okolicach Clermont w rzymskiej rodzinie arystokratycznej, prawnuk św. Grzegorza z Langres, bratanek Gallusa, biskupa Clermont, po śmierci ojca i Gallusa wprowadzony w nauki kościelne pod kierunkiem archidiacona Awita, późniejszego biskupa tego miasta, w 563 r. został diakonem. Około 567 r. na dworze austrazjskim poznał poetę Wenancjusza Fortunata. W 573 r. został biskupem Tours, przyjmując na cześć pradziadka imię Gregorius. Zmarł w 594 r. Pochowany został w bazylice św. Marcina.

<sup>2</sup> *Monumenta Germaniae historica inde ab anno Christi 500 usque ad annum 1500* (dalej skrót: MGH SSrerMer). Berlin, Weimar 1884/85-1920. I/1. Ed. B. Krusch, W. Levison. Hannoverae 1951. Tłum. polskie: *Grzegorz z Tours. Historie (Historia Franków)*. Tłum. K. Liman, T. Richter. Wstęp, oprac., koment. D.A. Sikorski. Kraków 2002.

<sup>3</sup> Tytuły ksiąg podają za SIMONETTI. *Gregorio di Tours*. MGHSSrerMer I/2 podaje nieco inne tytuły.

Radegunda urodziła się około 518 r. jako córka Bertara, władcy Turyngii. W 531 r. po zdobyciu tego kraju przez króla Franków Chlotara I została wraz ze swym bratem uprowadzona do Pikardii. Siedem lat później Chlotar ją poślubił. Będąc królową, Radegunda żyła raczej jak mniszka. Gdy Chlotar kazał zabić jej brata, porzuciła męża i podążyła do Noyon, do biskupa Medarda<sup>4</sup>, prosząc o możliwość złożenia ślubów. Po jej uporczywych naleganiach biskup zdecydował się włożyć na nią rękę i nałożyć jej welon. Po zwiedzeniu grobu św. Marcina w Tours, Radegunda zamieszkała w podarowanym jej przez króla majątku w Saix i żyła tam jak pustelnica, poświęcając się modlitwie i dziełom miłosierdzia. Następnie w 557 r. – za pozwoleniem, a zapewne przy pomocy króla – wybudowała klasztor żeński w Poitiers, wstąpiła do niego i mieszkała tam z około dwustu siostrami pochodzącymi z różnych stanów. Przełożoną klasztoru ustanowiła swoją dawną wychowankę Agnieszkę, którą traktowała jako duchową córkę<sup>5</sup>. Agnieszkę konsekrował biskup German, o czym również pisze Grzegorz z Tours<sup>6</sup>.

Bliskim przyjacielem Radegundy był poeta Wenancjusz Fortunat<sup>7</sup>. W jej biografii napisanej przez niego<sup>8</sup> czytamy o wyjątkowej pobożności oraz skrajnych umartwieniach królowej i mniszki, podejmowanych w ukryciu przed otoczeniem zwłaszcza w okresie wielkiego postu<sup>9</sup>. O ascezie Radegundy mówią także dedykowane jej przez Fortunata wiersze; jako przykłady można wymienić dwa utwory: *Regali de stirpe* (Carm. VIII 5) i *Mens fecunda Deo* (Carm. VIII 9)<sup>10</sup>. W historii klasztornego życia Radegundy szczególne miejsce zajmuje sprowadzenie przez nią

<sup>4</sup> Św. Medard był biskupem Noyon do około 560 r. Fortunat napisał jego biografię: *Vita Sancti Medardi, Noviomensis et Tornacensis Episcopi*. W: *Patrologiae cursus completus. Series Latina* (dalej skrót: PL). Wyd. J.P. Migne. Paris 1878-90. 88 s. 533-540; MGH I 4 s. 2, 67-73. Medard został pochowany w Soisson, gdzie Chlotar I rozpoczął budowę kościoła na jego grobie, ukończoną przez Sigiberta I. Por. GREGORIUS TURONENSIS. *Historia Francorum*. PL 71 IV 19.

<sup>5</sup> Por. GREGORIUS TURONENSIS. *Historia Francorum*. IX 42 s. 522; MGHSSrerMer I/1. Ed. B. Krusch, W. Lewison. Hannoverae 1951 s. 470-474.

<sup>6</sup> *Tamże*.

<sup>7</sup> Por. J. GEORGE. *Venantius Fortunatus: A Latin Poet in Merovingian Gaul*. Oxford 1992 s. 161-178.

<sup>8</sup> *Sanctae Radegundis reginae vita duobus libris composita. Liber primus. Auctore Venantio Fortunato Episcopo Pictaviensi*. PL 88 s. 651-664.

<sup>9</sup> *Tamże*. s. 22, 25, 26. PL 88 s. 506.

<sup>10</sup> *Regali de stirpe* (Carm. VIII 5). W: *Muza chrześcijańska. T. II: Poezja łacińska starożytna i średniowieczna*. Tłum. pol. J.A. Ihnatowicz. Wstęp, red., oprac. M. Starowieyski. Kraków 1992 s. 153-154: „[...] Światem wzgardziwszy wybrałaś Chrystusa, / Ukryta w zamknięciu widzisz wyżej gwiazd. / Ziemię królestwa próżne zdeptałaś uciechy, / By się tobą radował twój niebieski król. / Stromą ścieżką podążasz, co do nieba wiedzie, / Prawdziwą radość zbierzesz siejąc łzy. / Poskramiasz ciało, duszę postem karmisz, / Miłością tylko żywi cię twój Pan” (w. 3-10). *Mens fecunda Deo* (Carm. VIII 9). Tłum. pol. T. Gacia: *Wenancjusz Fortunat. Wiersze do Pani Radegundy (Carmina ad domnam Radegundem: Mens fecunda Deo, Unde mihi rediit, Mater opima decens)*. „Vox Patrum” 30:2010 (55) s. 957-963: „Myśl wypełniona Bogiem, Radegundo, siostrze życie, / Zatraskana o duszę, ciało poskramiasz swe. / By ślub coroczny spełnić, dziś ponownie się zamkniesz, / Dusza ma błądząc będzie wołać o powrót twój” (w. 1-4).

z Konstantynopola relikwii drzewa krzyża świętego. Zresztą opactwo w Poitiers przyjęło nazwę Świętego Krzyża. Na uroczystość translacji wspomnianych relikwii Wenancjusz Fortunat napisał kilka hymnów poświęconych tajemnicy krzyża, wśród nich dwa najbardziej znane i żyjące po dzień dzisiejszy w liturgii brewiarzowej: *Vexilla regis* i *Pange, lingua*. Ich polskie przekłady funkcjonują także jako ludowe pieśni pasyjne: *Króla wznoszą się znamiona* i *Krzyżu święty* (*Crux fidelis* jest oryginalnie fragmentem *Pange, lingua*).

Radegunda umarła 13 sierpnia 587 r.<sup>11</sup> Mniszka Baudoniwia, zakonnica z klasztoru Poitiers<sup>12</sup>, napisała drugą biografię Radegundy stanowiącą w zamierzeniu autorki uzupełnienie biografii pióra Fortunata<sup>13</sup>. Baudoniwia opowiada w niej bardzo barwnie także o cudach, które miały zdarzyć się przy śmierci i pogrzebie Radegundy. Odnotowuje również, że z powodu nieobecności miejscowego biskupa Maroweusza, na którego bezskutecznie czekano trzy dni, pogrzeb odprawił Grzegorz z Tours, świadek jej świątobliwego życia, rezerwując dla Maroweusza obrzęd nakrycia grobu<sup>14</sup>. Według jej świadectwa Radegunda została pochowana w krypcie bazyliki pw. świętej Maryi, gdzie grzebano ciała zakonnicy z jej klasztoru<sup>15</sup>.

Grzegorz z Tours pisze o śmierci Radegundy przede wszystkim w przedłożonym niżej fragmencie *Liber in gloria confessorum* (MGHSSrerMer I/2. Ed. B. Krusch. Hannoverae 1885 s. 364-366), ale wzmiankuje o niej także w *Historia Francorum*. Podaje tam datę śmierci Radegundy, potwierdza swój osobisty udział w jej pogrzebie i nawiązuje do cudów, które temu wydarzeniu miały towarzyszyć<sup>16</sup>.

<sup>11</sup> *Bibliotheca hagiographica latina antiquae et mediae aetatis* (dalej skrót: BHL). T. 2 (K-Z) s. 7048-7054. Bruxelles 1898 s. 1025: „Aug. III, Dies 13, S. Radegundis regina, dein monialis Pictavii. Commentarius praevious” 46-67.

<sup>12</sup> L. NAVARRA. *Baudonivia*. DPAC I s. 509.

<sup>13</sup> *Sanctae Radegundis reginae vita duobus libris composita. Liber secundus. Auctore Baudonivia moniali aequali* 26-28. PL 88 s. 678-679.

<sup>14</sup> Maroweusz był biskupem Poitiers od ok. 573 do 591 r. Por. GRZEGORZ Z TOURS. *Historie (Historia Franków)*. s. 316. Biskup ten odmówił parę lat wcześniej przewodniczenia uroczystościom sprowadzenia relikwii krzyża świętego do klasztoru i dlatego przez pewien czas przechowywano je w innej jej fundacji Radegundy – w Tours. Por. *Sanctae Radegundis reginae vita duobus libris composita. Liber secundus. Auctore Baudonivia moniali aequali*. s. 16. Opactwo w Poitiers mogło stanowić zagrożenie dla jego autorytetu i zapewne z podobnego powodu nie przybył także na pogrzeb. Por. J. WOOD. *Królestwa Merowingów. Władza – społeczeństwo – kultura*. Tłum. M. Wilk. Warszawa 2009 s. 156-157. Przyczyna nieobecności na pogrzebie jest jednak (w tłumaczonym niżej fragmencie) określona przez Grzegorza bardzo dyplomatycznie: „quod illum causa visendarum parochiarum elongaverit”. Także Baudoniwia jest lakoniczna przy podawaniu tej informacji: „Quando eius sancta anima de hoc saeculo migravit ad Christum, non erat ibi pontifex loci. Ambulavit nuntius ad virum apostolicum dominum Gregorium Turonicae civitatis episcopum, et advenit”. *Sanctae Radegundis reginae vita duobus libris composita. Liber secundus*. s. 27.

<sup>15</sup> *Tamże*. 27: „in Basilica sanctae Mariae nomine condita, ubi sacra virginum corpora de monasterio suo conduntur”.

<sup>16</sup> GREGORIUS TURONENSIS. *Historia Francorum*. IX 2. MGHSSrerMer I/1 s. 415.

Beata vero Radegundis, cuius initio libri Martyrum meminimus, post emeritos vitae labores ab hoc mundo migravit. De cuius transitu accipientes nuntium, ad monasterium Pictavensis urbis accessimus, quod ipsa instituerat. Reperimus autem eam iacentem in feretro, cuius sancta facies ita fulgebat, ut liliorum rosarumque sperneret pulchritudinem. Stabat enim circa feretrum multitudo immensa sanctimonialium, ad numerum circiter ducentarum, quae per illius praedicationem conversae vitam sanctam agebant, quae, secundum saeculi dignitatem, non modo de senatoribus, verum etiam nonnullae de ipsa regali stirpe hac religionis forma florebant. Stabant autem plangentes atque dicentes: Cui nos orphanas mater relinquis? cui nos desolatas commendas? Relinquimus parentes, facultatesque, ac patriam, et te secutae sumus. Cui nos relinquis, nisi perpetuis lacrimis et nunquam finiendo dolori? Ecce usque nunc majus nobis erat hoc monasterium, quam villarum aut civitatum spatia. Quia quocumque loco accedebamus, contemplantes gloriosam faciem tuam, ibi inveniebamus aurum, ibi argentum; ibi suspiciebamus florentes vineas, segetesque comantes; ibi prata diversorum florum varietate vernantia. A te carpebamus violas; tu nobis eras rosa rutilans et liliium candens. Tua nobis verba quasi sol resplendebant, et quasi luna tenebris

Święta zaś Radegunda, o której wspomnieliśmy na początku Księgi Męczenników<sup>18</sup>, po dopełnieniu trudów życia odeszła z tego świata. Otrzymawszy wiadomość o jej przejściu, przybyliśmy do znajdującego się w mieście Poitiers klasztoru, który przedtem sama założyła. Znaleźliśmy zaś ją leżącą na marach, a jej święta twarz tak jaśniała, że gardziła pięknem lilii i róż. Obok mar stała ogromna rzesza zakonnicek, w liczbie około dwustu; nawrócone dzięki jej nauczaniu prowadziły one święte życie; pochodziły – jeśli chodzi o godności świata – nie tylko spośród senatorów, owszem niektóre nawet z królewskiego rodu jaśniały pięknem życia zakonnego. Stały zaś płacząc i mówiąc: Komu nas, sieroty, matko, zostawiasz? Komu nas, osamotnione, powierzasz? Opuściłyśmy rodziców, majątki i ojczyznę i poszłyśmy za tobą. Komu nas zostawiasz, jak nie łzom bezustannym i bólowi, który nigdy nie będzie mógł się zakończyć? Oto dotąd ten klasztor większy był dla nas niż przestronne dwory i miasta. Bo dokądkolwiek się udawaliśmy, wpatrując się w twoje chwalebne oblicze, tam znajdowałyśmy złoto, tam srebro, tam patrzyłyśmy na kwitnące winnice i zdobne kłosami zasiewy; tam były łąki zieleniejące różnorodnym kwieciami. Od ciebie zrywaliśmy fiołki; ty dla nas byłaś różą złocistoczerwoną i lilią śnieżnobiałą. Twoje słowa jaśniały dla

<sup>18</sup> *Liber in gloria Martyrum*. 5. MGHSSrerMer I/2. Ed. B. Krusch, Hannoverae 1885 s. 39-40: „Huius (crucis) reliquias et merito et fide Helenae comparanda regina Radegundis expetiit ac devote in monasterium Pictavinensim, quo suo studio constituit, collocavit”. Przekład własny (TG): „O relikwie krzyża usilnie prosiła królowa Radegunda, którą przez wzgląd na zasługi i wiarę trzeba porównać z Heleną i pobożnie umieścić ją w klasztorze w Poitiers, który własnym staraniem założyła”.

conscientiae nostrae lucidam veritatis lampadem accendebant. Nunc autem contenebrata est nobis omnis terra, angustatum est spatium huius loci, dum tuam faciem non meremur aspicere. Heu nos derelictas a sancta matre! Felicesque illas quae te superstitute ab hoc saeculo migraverunt! Et scimus quidem te choris sanctarum virginum et Dei paradiso esse coniunctam: sed cum ex hoc consolamur, illud nobis est lamentabile, quod te corporeis oculis intueri non possumus. Haec et alia inter lamenta dicentibus, cum a lacrymis temperare non valeremus, conversus ad abbatissam, aio: Sinite parumper ab his fletibus, et ea potius quae sunt necessaria pertractate. Ecce frater noster Maroveus huius urbis episcopus non est coram, eo quod illum causa visendarum parochiarum elongaverit. Nunc autem habete consilium, ne sanctum corpusculum iniuriam patiat et gratia quam Deus beatis artibus praestitit auferatur, dum tempus sepulturae differtur: accelerate debitas exsequias, ut sepulchro cum honore reddatur. Ad haec abbatissa respondit: Et quid faciemus, si episcopus urbis non advenerit, quia locus ille quo sepeliri debet, non est sacerdotali benedictione sacratus? Tunc cives et reliqui viri honorati, qui ad exsequias beatae reginae conveniant, imperant parvitati meae, dicentes: Praesume de caritate fratris tui, et benedic altare illud. Confidimus enim de eius benevolentia, quod molestum non ferat quae feceris, sed magis gratiam referat. Praesume, precamur, ut caro sancta sepulturae reddatur. Et sic ab illis iniunctus altare in cellula ipsa

nas jakby słońce i tak jakby księżyc dla ciemności zapalały dla naszego umysłu jasną lampę prawdy. Teraz zaś pociemniała nam cała ziemia, ciasne zrobiło się to miejsce, gdy nie zasługujemy, by patrzeć na twe oblicze. Ach, my opuszczone przez świętą matkę! Szczęśliwie te, które za twego życia z tego świata odeszły! Wiemy wprawdzie, żeś z chórami świętych dziewic i Bożym rajem się połączyła; lecz gdy stąd jest dla nas pociecha, nad tym lamentujemy, że cielesnymi oczami nie możemy na ciebie spoglądać. Gdy one wśród zawodzenia wypowiadały te i inne słowa, nie mogąc ich powstrzymać od łez, mówię zwróciwszy się do ksieni: Zaprzestańcie na chwilę tych płaczów, a zajmijcie się raczej tym, co jest konieczne. Oto brata naszego Maroweusza, biskupa tego miasta, nie ma tutaj, ponieważ wyjechał daleko w celu odwiedzania parafii. Teraz więc podejmijcie decyzję, by święto ciało nie doznało zniewagi i by nie została odjęta łaska, której Bóg udzielił błogosławionym członkom, skoro odkłada się czas pochówku; przyspieszcie należyty pogrzeb, aby [to ciało] ze czcią oddać [ziemi]. Na to ksieni odpowiedziała: A cóż zrobimy, jeśli biskup miasta nieprzybył, bo to miejsce, w którym ma być pochowana, nie jest poświęcone biskupim błogosławieństwem? Wtedy obywatele i pozostali szacowni mężowie, którzy zeszli się na pogrzeb świętej królowej, nakazują mojej skromnej osobie, mówiąc: Załóż, że twój brat będzie życzliwy i pobłogosław ten ołtarz. Ufamy bowiem w jego dobrą wolę, że nie uzna za przykreść tego, co uczy-

sacravi. Verum ubi sanctum corpus moventes, psallendo deducere coepimus, mox inergumini declamantes, et sanctam Dei confitentes, torqueri se ab ea fatebantur. Transeuntibus autem nobis sub muro, iterum caterva virginum per fenestras turrium et ipsa quoque muri propugnacula, voces proferre ac lamentari desuper coepit, ita ut inter sonos fletuum atque conlaesiones palmarum, nullus posset a lacrimis temperare; sed et ipsi quoque clerici, quorum erat psallendi officium, vix inter singultus et lacrymas antephonam potuerunt explicare. Dehinc accedimus ad sepulchrum. Nam providentia abbatissae capsam ligneam fecerat, in qua corpus aromatibus conditum incluserat, et ob hoc fossa sepulturae spatiosior erat: ita ut, ablatis duorum sepulchrorum singulis spondis, ac de latere iuncta capsula cum sanctis artibus locaretur. Tunc facta oratione discessimus, reservantes episcopo loci ut ab eo celebrata missa, tegetur operculo. Redeuntes vero ad monasterium, ducebat nos abbatissa cum virginibus per loca singula, in qua sancta aut legere consueverat aut orare, lugens ac dicens: Ecce ingredimur in cellulam, et matrem amissam non reperimus. Ecce spatium in quo flectens genua cum lacrimis Dei omnipotentis misericordiam precabatur, et a nobis non videtur. Ecce librum in quo legebat, et vox spiritali sale condita non verberat aures nostras. Ecce fusa, in queis per longa ieiunia et profluas lacrimas nectere solita, et almi sanctitate digiti non cernuntur. Haec illis dicentibus, renovantur lacrimae, suspiria proferuntur, et ipsa quoque viscera ab

nisz, ale podziękuje raczej. Weź na siebie, prosimy, pogrzeb świętego ciała. I tak na ich naleganie poświęciłem ołtarz w krypcie. Lecz zaledwie dotknęliśmy świętego ciała i zaczęliśmy odprowadzać je wśród śpiewu psalmów, opętani wołając i uznając w niej świętą Bożą, wyznawali, że ona ich dręczy. Gdy zaś przechodziliśmy pod murem [ogrodzenia], po raz drugi gromada dziewic przez okna wieży, a nawet z zabezpieczeń muru zaczęła z góry wołać i lamentować, tak iż wśród głosów szlochania i uderzania dłońmi nikt nie mógł powstrzymać się od łez. Nawet sami duchowni, którzy mieli obowiązek śpiewania psalmów, ledwo mogli wśród łkań i łez ciągnąć antyfonę. Następnie przychodzimy do grobowca. Ksieni zatroszczyła się uprzednio, by zrobiono drewnianą skrzynię, w której zamknęła ciało wypełnione wonnościami; dlatego wgłębienie grobowe było dość obszerne po to, by po usunięciu bocznych ścian dwóch sarkofagów, umieścić w nim skrzynię ze świętymi zwłokami. Następnie odmówiwszy modlitwę rozeszliśmy się, pozostawiając miejscowemu biskupowi odprawienie mszy i nakrycie grobu. Gdy odchodziliśmy zaś do klasztoru, ksieni z dziewicami oprowadzała nas po poszczególnych miejscach, w których święta zwykła czytać albo modlić się. Płacząc mówiła: Oto wchodzimy do małej celi i nie znajdujemy matki, której pozwoliliśmy odejść. Oto miejsce, w którym zginając kolana błagała ze łzami o miłosierdzie wszechmogącego Boga, a jej nie widzimy. Oto księga, z której czytała, a głos zaprawiony duchową solą nie daje się we znaki

affectu plorantium resolvuntur in fletum. Tantusque moeror pectus meum obsederat, ut a lacrimis non desisterem, nisi scirem beatam Radegundem ablatam monasterio corpore, non virtute; et adsumptam a mundo, collocatam in caelo.

naszym uszom. Oto wrzeczona, na których podczas długich postów, wylewając łzy, zwykle przędła, a nie widać już jej świętych, dobrotliwych palców. Gdy one to mówiły, na nowo płynęły łzy, słysząc było westchnięcia i wskutek rozrzewnienia płaczących wnętrzości same rwały się do szlochu. Tak wielki smutek zawładnął moim sercem, że nie powstrzymałbym się od łez, gdybym nie wiedział, że święta Radegunda została zabrana z klasztoru ciałem, nie duchem; że wzięta ze świata, miejsce znalazła w niebie.

#### BIBLIOGRAFIA UZUPEŁNIAJĄCA:

##### ŹRÓDŁA:

Hildebertus. *Vita sanctae Radegundis reginae*. PL 151 s. 967-988.

##### OPRACOWANIA:

AIGRAIN R.: *Sainte Radegonde*. Paris 1987.

*Bibliotheca sanctorum*. Roma 1968 X col. 1347-1352.

GÄBE S.: *Radegundis: sancta, regina, ancilla. Zum Heiligkeitsideal der Radegundisviten von Fortunat und Baudonivia*. „Francia” 16:1989 s. 1-30.

JOYE S.: *Basine, Radegonde et la Thuringe chez Grégoire de Tours*. „Francia” 32:2005 nr 1 s. 1-18.

KLEINMANN D.: *Radegonde une sainte européenne*. Graz 1998, Loudun 2000.

*La riche personnalité de sainte Radegonde. Conférences et homélies prononcées à l'occasion du XIVe centenaire de sa mort (587-1987)*. Poitiers 1988.

MÉRINDOL Ch.: *Le culte de sainte Radegonde et la monarchie française à la fin du Moyen Âge*. W: *Les Religieuses dans le cloître et dans le monde, des origines à nos jours*. Saint-Étienne 1994 s. 789-795.

SAXER V.: *Radegonda*. DPAC II s. 2968-2969; *Nuovo dizionario patristico e di antichità cristiane*. Genova-Milano 2006-2008 III s. 4457-4458.

*Radegonde de la couronne au cloître*. Dir. R. Favreau. Poitiers 2005.